Ner 63. Piątek 18. Marca 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRENUMERATA

Na drugi kwartał 1853 GAZETY LWOWSKIEJ z DODATKAMI, od 1go kwietnia do ostatniego czerwca:

Dla Miejscowych . . . . 3 złr. 45 kr.
Z opłatą poczty . . . . 4 złr. 30 kr.

Kto wymaga kwitu, nadpłaca ile na stępel przypada, i nadto jeźli kwit ma kantor franco odsyłać, dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na jego odległość.

PRZEGLAD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. marca. Dla założenia szkoły trywialnej w Probużnie, obwodu Czortkowskiego zapewniły niżej wspomnione partye następujące dary:

Chrześciańska gmina Probużna z Hryńkowcem rocznie 160 złr. m. k. na utrzymanie nauczyciela, tudzież 3 sągi kubiczne drzewa lub 6 kóp okłotów słomy na opał szkoły; izraelicka gmina w Probużny stale 40 złr. m. k. rocznie; właściciele dóbr pp. Piotr i Antoni Zawadzcy prócz potrzebnego na wystawienie szkoły drzewa (bliżej oznaczonego w prot. komis. z d. 15. lut. 1853) każdy po 10 złr. m. k. rocznie, jednak tylko na czas posiadania prawa własności tych dóbr, gr. kat. pleban miejscowy ks. Szymon Łukasiewicz odstąpił na czas posiadania beneficium tego grunt plebanii o 4 morgach dla użytku nauczyciela i zobowiązał się dostarczać dlań kopę okłotów słomy; nakoniec reprezentant dominikalny p. Henryk Ekhardt na czas urzędowania swego w Probużnie po 5 złr. m. k. rocznie dla polepszenia dotacyi nauczyciela.

Prócz tego wzięła gmina chrześciańska na siebie obowiązek wystawienia, utrzymywania i urządzenia budynku szkolnego, a na plac budynku odstąpiła grunt gminy $1/2$ morga obejmujący na wieczne czasy na rzecz szkoły.

Udowodniona temi pożytecznemi czynami dążność ku popieraniu nauk ludu, podaje się niniejszem z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Kraków, 11. marca. Jak dobrym duchem ożywiona jest większa część ludności galicyjskiej, dowiodło tego najjaśniej nakazane w najnowszym czasie zwołanie urlopników. — Wszędzie spieszyły gminy, do których wydano rozkazy przystawienia urlopników z godną pochwały gorliwością, by jak najściślej uczynić zadość wezwaniom władz publicznych. W tym względzie odznaczył się najszczególniej obwód Rzeszowski. 2400 urlopników odkomenderowanego z Wiednia do Kroacyi pułku piechoty Rossbach powołano do chorągwi. — Zaledwo że im nadesłano odnośny rozkaz, natychmiast przybyli do werbunkowej komendy okręgowej z bardzo małemi wyjątkami i wszyscy oświadczyli z radością, że bardzo chętnie wstępują znowu do czynnej służby i gotowi są ruszyć do boju, ażeby krew i życie poświęcić za miłościwego Monarchę.

Już było z nich 1800 ludzi w drodze, aż oto telegraficzną drogą wstrzymano dalszy pochód.

Wiadomość ta zasmuciła niezmiernie dzielnych żołnierzy tak dalece, że z ostatniego transportu, złożonego z 600 ludzi, niemal trzecia część podała prośbę, ażeby im wolno było w czynnej służbie pozostać. *(Abdb. W. Z.)*

(Wykaz obiegu papierowych pieniędzy państwa w końcu lutego 1853.)

Wiedeń, 13. marca. *Gazeta Wiedeńska* z dnia dzisiejszego zawiera następujący **Wykaz**

Obiegu pieniędzy papierowych państwa w końcu lutego 1853.

Najwyższa kwota, której według obwieszczenia z dnia 15go maja 1852 wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa przewyższać nie mogły . . . . 175,000,000 złr.

Na mocy pożyczki państwa z dnia 4go września 1852 amortyzowano: według obwieszczenia z dnia 14. lutego 1853 . . . 9,000.000 złr.
„ 18. „ „ . . . 2,500.000 „
w ogóle . . 11,500.000 złr.

Najwyższa kwota, której wszystkie w obiegu będące papierowe pieniądze państwa obecnie przewyższać nie mogą . . . . 163,500.000 „

Istotna kwota papierowych pieniędzy państwa będących w obiegu, tudzież w podatkowych i przychodowych równie jak we wszystkich wydatkowych kasach państwa:

	W końcu lutego 1853	W końcu stycznia 1853.
	Złote reńskie.	
Po 3% uprocentowane asygnaty kasowe	34,040	35,705
Po 3% uprocentowane bilety skarbowe	7,932.700	8,349.000
Nieuprocentowane bilety skarbowe . .	125,311.935	125,795.555
Asygnaty na krajowe dochody Węgierskie	7,903.157	8,663.863
Drobne pieniądze papierowe do wylosowania	2,260.104	2,421.907
Drobne pieniądze papierowe nie do wylosowania	7,797.176	7,899.024
W ogóle	151,239.112	153,165.054

Przy porównaniu rezultatów obu miesięcy okazuje się *zmniejszenie:*

uprocentowanych po 3% asygnatów kasowych o .	1.665 złr.
uprocentowanych po 3% biletów skarbowych . .	416.300 „
nieuprocentowanych biletów skarbowych o . . .	483.620 „
asygnatów Węgierskich	760.706 „
drobnych pieniędzy papierowych do wylosowania .	161.803 „
drobnych pieniędzy papierowych nie do wylosowania	101.848 „
przeto w ogóle zmniejszenie o	1,925.942 złr.

W Lombardzko-weneckich biletach skarbowych było po koniec lutego 1853 jeszcze w obiegu 1,110.710 lire.

Z c. k. ministeryum finansów.

— W dodatku do dekretu ogłoszonego w *Gazecie Wiedeńskiej* z dnia 15. stycznia 1853, nr. 13, publikuje się, że dnia 19. marca b. r. spalono w przeznaczonym do tego domu na Glacis w drobnych pieniądzach papierowych kwotę 500.000 złr.

Doliczywszy dawniejsze umorzenia 7,600.000 złr., tudzież amortyzowane już papierowe pieniądze państwa z kursem przymusowym 25,000.000 złr., wynosi ogółowa suma dotychczasowej amortyzacyi w papierowych pieniądzach państwa 33,100.000 złr., którą przez użycie niejakiej części wpłat na pożyczkę z roku 1851 uskuteczniono.

Z c. k. ministeryum finansów.

(Dziennik „Austria“ o monecie.)

Dziennik *Austria* rozpoczął w num. 57. szereg artykułów o monecie, których autor jest widocznie głęboko obeznany w tym zawodzie i które policzyć należy do najcelniejszych jakie ten dziennik poświęcony narodowo-ekonomicznym interesom Austryi dotychczas umieszczał. Uważamy za rzecz równie pożyteczną jak stosowną, rozpowszechnić jak najwięcej ważne praktyczne wyjaśnienia zawarte w rzeczonych artykułach, podajemy przeto w wyciągu najsamprzód główną treść pierwszych dwóch numerów.

Autor wyświeca dokładnie przyczyny, dla których dotychczas za granicą przetapiano austryacką monetę śrebrną. Jak długo bowiem w południowo-zachodnich Niemczech istniała 24 stopa konwencyjna, był jej stosunek do austryackiej stopy konwencyjnej jak 24 : 20 czyli 120 : 100, a przeto znaczył austryacki cwancygier słusznie 24 krajcarów reńskich czyli bawarskich. Ale odkąd tam biją $24^{1}/_{2}$ złr. z grzywny związkowej, która jeszcze cokolwiek mniej

waży niż wiédeńsko-kolońska grzywna, zmienił się ten stosunek, gdyż cwancygier teraz, pominąwszy małą różnicę w grzywnie, wyrównywa $24^1/_2$ krajcarom waluty związkowej.

Mimoto obiegają tam obydwa gatunki monety w równym stosunku a *w drobnym obrocie* nieoblicza się ich różnica, t. j. cwancygier liczy tam jak przedtem w zwykłym obrocie 24 krajcary w walucie związkowej. Zdaje się, że się wolą trzymać dawnego stosunku zamiast wyrównać niewygodne ułamki.

Ale dlatego też łatwo pojąć, że tam tak chętnie poszukują i zakupują austryackie pieniądze śrebrne do przetapiania, gdyż ten co przetapia śrebro według powyżej wspomnionego stosunku wartości, od każdego cwancygiera wymienianego za 24 krajcary w walucie związkowej w rzeczywistości zyskuje pół krajcara w tej walucie. Ten sam zysk przynoszą cwancygiery austryackie także i w północnych Niemczech.

Zresztą zapoznać niemożna, że szczególnie obfity dodatek miedzi w austryackiej monecie śrebrnej, nim zaprowadzono nowy stosunek mieszania w roku 1852, znacznie się przyczyniał do chętnego przetapiania. Ale teraz kiedy Austrya przyjęła system mieszania miedzi do śrebra używany w krajach związku celnego, w Szwajcaryi, Francyi, Sardynii i Toskanii a zarazem zaprowadziła taki sam system bicia monety, który używany jest w królestwie lombardzko-weneckiem, uczyniono ważny postęp w tym względzie i ograniczono przetapianie austryackiej monety śrebrnej za granicą.

Według tego co się powiedziało, niepodlega żadnej wątpliwości, że Austrya mogłaby u siebie zaprowadzić także $20^1/_2$ a nawet $20^3/_4$ i 21 reńskową stopę konwencyjną, a śrebrna moneta austryacka niestraciłaby w drobnym obrocie na wartości w porównaniu z południowo-niemiecką i pruską monetą. Zupełnie słusznie powiada autor dalej, ze sam tylko wzgląd na przetapianie wynikające z przypadkowych stosunków nienależy uważać za stanowczy w tej materyi. Chociaż więc Austrya ma *cięższą* stopę konwencyjną, jednak nieprawda, że bije swoją śrebrną monetę z większą ilością śrebra a przeto ze stratą. Wszakże ilość czystego śrebra stanowi głównie wartość śrebrnej monety, i ta wartość musi się według zasad ekonomicznych utrzymywać nietylko w internacyonalnym obrocie samej monety, ale także i w kursach wekslowych.

W pewnych konjunkturach handlowych, mianowicie, jeżeli się spłaty dla Austryi poczęści w inny sposób wyrównywają jak w monecie śrebrnej, może wprawdzie cokolwiek niższa wartość śrebrnej monety austryackiej w zachodnich krajach pogranicznych w wielkim codziennym obiegu zachęcić do wykupna i przetapiania, ale w wschodnich krajach ościennych zachodzi właśnie odwrotny stosunek, gdyż tam austryacka moneta w obiegu wielką ma wziętość i większą wartość.

Nagłe przyjęcie 21reńskowej stopy w Austryi byłoby powodem iżby prawna metaliczna wartość reńskiego o 5 procent mniej wynosiła niż w teraźniejszym austryackim reńskim konwencyjnym. Bez jednostajnej redukcyi liczb zyskaliby wprawdzie w takim razie wszyscy dłużnicy rzeczywiście 5 od sta, ale wierzyciele i pobierający renty równie tyleby stracili; administracya państwa oszczędziłaby wprawdzie pięć procent w czynszach i stałych pensyach, ale równie tyle straciłaby w większej części dochodów.

Słusznie więc wnioskuje autor rzeczonych artykułów, że krok tak ważny i wywierający tak wielki wpływ na liczne stosunki obrotu, tylko wtedy byłby stosownym, gdyby wspólnie z innemi państwami niemieckiemi był przygotowany i przeprowadzony dla wspólnego celu, ażeby zaprowadzić jak największą jedność w niemiecko-austryackiej monecie. *(L. k. a.)*

(Zamknięcie kawiarni.)

Medyolan, 8. marca. Onegdaj zamknięto kawiarnie obok hotelu Reichmann, a przylepionem na drzwiach obwieszczeniem oznajmiono przyczynę, iż dnia 6. lutego odmówiono w tej kawiarni szklankę wody jednemu z ciężko rannych żołnierzy. *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 17. marca.)

Obligacye długu państwa 5% —; $4^1/_2$% $85^{15}/_{16}$; 4% $76^1/_2$; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 $147^1/_2$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1433. Akcye kolei półn. 2430. Glognickiej kolei żelaznej 820. Odenburgskie $126^1/_2$. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Francya.

(Wiadomości bieżące z Paryża.)

Paryż, 11. marca. Że Jego Świątobliwość Papież na koronacyę Cesarza do Paryża przybędzie, uważają tu już za rzecz prawie niezawodną.

— Marszałek St. Arnaud, którego słabość zdaje się być niebezpieczna, odjechał już do wód w Hiéres.

— Mają tu mianować 86 inspektorów księgarskich, w każdym departamencie jednego, którzy będą mieć nadzór nad domokrąztwem, drukowanemi dziełami itd.

— *Monitor* donosi o mianowaniu margrabi *Moustier* zadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy król. pruskim dworze w miejsce mianowanego senatorem barona Varennes. *(A. B. W. Z.)*

Szwajcarya.

(Posiedzenie wielkiej rady w Bernie.)

Berna, 8. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu wielkiej rady wniósł p. *Weingart* członek opozycyi z odniesieniem się do innych kantonów zapytanie, czy tutejszy rząd co uczynił względem wsparcia wydalonych Tessyńczyków, lub czyli też ma zamiar co uczynić? Prezydent rządu *Blösch* odpowiedział, że dotychczas w radzie rządu jeszcze nic nie uchwalono w tym przedmiocie, nie wié on nawet, czyli to nastąpi. Dotychczas rządowi nic nie wiadomo w sprawie zaszłego między Austrya i Tessynem nieporozumienia, gdyż mu w tej mierze nie nadesłano od federacyjnej władzy żadnego doniesienia; czyli ten sam przypadek zachodzi także co do innych rządów kantonalnych, nie wiadomo mu i nie życzy sobie, ażeby to wzięto za naganę. *(A. B. W. Z.)*

MĄŻ SZALONY.

Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

Więc kiedy wszedł do niej, długą chwilę przechodził się po pokoju nic nie mówiąc. Ona siedziała na krześle i niby-to szyła jakąś robótkę, ale właściwie nic nie robiła, tylko usta jej drżały nieznacznie i łzy kręciły się w oczach. Przeszedłszy się pan i ochłódnąwszy cokolwiek przystąpił do niej i tak mówił:

— Przepraszam ciebie moja Annusiu, żem się cokolwiek uniósł gniewem przy tobie, ale nie tłumacz sobie tego inaczej, jeno tak, że mnie miłość wielka, którą od pierwszego wejrzenia miałem i mam zawsze dla ciebie, nie dozwoliła mówić spokojnie o tem, co mnie tak głęboko dotknęło. Więc przepraszam cię za to i przychodzę już teraz bez gniewu i złości. Ale zawsze jeszcze przychodzę z prośbą do ciebie, abyś mnie powiedziała, jaka była łez twoich przyczyna. Ja nie wątpię, że przyczyna ta była taką, która nic ma ani ze spokojem stadła naszego, ani z miłością naszą żadnej styczności, ale jakąkolwiek ona była, ja koniecznie chcę wiedzieć o niej. Szczęście twojego serca i spokój twojej duszy za nadto mnie blisko obchodzi, abym nie miał wiedzieć nawet o najdrobniejszych myślach twoich i uczuciach, zwłaszcza też o tych, które łzy wyciskają z twych oczu. Dlatego proszę cię i zaklinam, powiedz co było, co może jest jeszcze, a miała-by to być nawet rzecz taka, którą mąż każdy policzył-by za winę przeciwko sobie, i tę powiedz, a klnę się tobie na wszystko najświętsze, że za nic na świecie, co było i co jest do tej chwili, nie tylko najmniejszego gniewu mieć nie będę dla ciebie, ale nawet wszelkich starań dołożę, aby temu złemu, tak jak ty sama zechcesz, zaradzić. Powiedz-że duszo moja, co znaczyły łzy twoje?

— Panie mój i mężu! — rzekła ona na to z pokora, — napróżno mnie pytacie o tych łez kilku przyczynę, z których ja sama zdać sobie nie umiem rachunku. Są ludzie, którzy już z kolebki radość i śmiech wynoszą ze sobą i potem zawsze już w życiu śmieją się i radują, sami często nie wiedząc dlaczego; inni zasie rodzą się z łzami i łzy im towarzyszą przez życie całe, nawidzając ich często i w takich chwilach, kiedy się cały świat śmieje do koła. Ja się urodziłam ze łzami. Dzieckiem jeszcze będąc lałam nieraz łzy rzewne i matce mojej, która o nie pytała, nie umiałam nic odpowiadać. Płakałam nieraz panną będąc dorosłą, płakałam idąc z wami do ślubu, jakeście to sami widzieli. I po ślubie już nieraz płakałam bez pewnej przyczyny, a jeżeliście tych łez nie widzieli, to jeno dlatego, żem je taiła skwapliwie przed wami, aby wam niemi nie psuć wesołości i dobrej myśli, którenri was pan Bóg nawidzić raczył. Dzisiaj.... przypomnienie niektórych chwil mojego dzieciństwa.... wspomnienie matki.... grób jej, który mi stanął na myśli.... wywołały kilka tych łez z moich oczu.... i owóż wszystko, co wam umiem powiedzieć.

— Annusiu! — rzekł pan na to, przysuwając się z krzesłem do pani, — radbym bardzo, żeby tak było w rzeczy, jak mi twoje słowa rozumieć każą. Ale ja nie mogę tego zataić przed tobą, że mi serce moje inaczej powiada. I tak jak ty nie umiesz wynaleść łez twoich przyczyny, tak samo i ja nie potrafił-bym dzisiaj powiedzieć przyczyny tego uczucia, które od kilku miesięcy już panuje nademną. Ale to wiem z pewnością, iż jest takie uczucie we mnie, które mnie mówi wyraźnie, że twojej dla mnie oziębłości, twojemu tak częstemu milczeniu, łzom twoim, inna jest jak zwyczajna i nie

Włochy.

Rzym, 28. lutego. Okólnik nadzwyczajnej komisyi apelacyjnej, od której się spodziewają, że znowu umieści wielu urzędników, których oddaliła cenzura, albo przynajmniej da lepsze utrzymanie ich rodzinom, robi w teraźniejszem krytycznem położeniu pomyślne wrażenie w publiczności. Jednak stara się rząd przedewszystkiem zapewnić sobie wojsko i przedłożył w tym względzie Ojcu św. długą listę promocyi w korpusie oficerów. W tym samym duchu działa także w swoim zakresie biskup Tizzani, naczelny pasterz wojsk papieskich. Dziś kazał między najgorliwszych kapelanów rozmaitych korpusów wojskowych rozdać w uznaniu ich zasług srebrne medale i wydał oprócz tego do wszystkich komendantów korpusów okólnik, w którym między innemi powiada: „Ażeby opiekę duchowną milicyi papieskiej w każdym względzie zupełnie uporządkować i uregulować, zależy mi na tem, otrzymać od pana Mości komendancie, wyjaśnienie względem następujących punktów: Któremu księdzu poruczona jest opieka duchowna pańskich wojsk? Słuchają żołnierze pańskiego korpusu codziennie mszy świętej? W którym kościele i o której godzinie? Pobierają żołnierze pańskiego korpusu naukę katechizmu? w którym kościele, w który dzień i o której godzinie? Tizzani.“ *(Preus. Ztg.)*

(„Gaz. Piemontese“ o emigrantach.)

Turyn, 9. marca. Urzędowa *Gaz. Piem.* mówi: „Niektóre dzienniki doniosły o wydaleniach i aresztacyach emigrantów, które rząd ostatniemi dniami nakazał.

Jakkolwiek rząd postanowił bronić spokojnych emigrantów, tak też z drugiej strony ma sobie za powinność niepozwolić, ażeby który z emigrantów nadużywał gościnności, przybierając albo stanowisko jawnego nieprzyjaciela zasad konstytucyjnych, albo też uczestnicząc w planach i usiłowaniach, które kompromitują rząd w jego stosunkach zagranicznych. Dobrze myślący i rozsądni emigranci uznają bez wątpienia, że rząd królewski ma powinność, i że mu przysłuża prawo kierować naszemi sprawami; szanując tę zasadę, mogą być przekonani, że ciągle będą mieć prawo do gościnności.

Dwaj wydaleni emigranci, Mauro Macchi i Pescantini otrzymali paszporta do Francyi. *(A. B. W. Z.)*

(Wyrok sądu doraźnego w Ankonie.)

Ankona, 3. marca. Za posiadanie nabitego pistoletu o czterech lufach i wytrycha, rozstrzelano tu dnia 24. z. m. jedno indywiduum na mocy wyroku sądu doraźnego. Odnośne urzędowe ogłoszenie kończy się następującemi słowy: Ponieważ mnie te wypadki aż nadto przekonywują, że bardzo wielu mieszkańców terytoryum objętego stanem oblężenia, a mianowicie nieprzyjaciele porządku, którzy niezostali odstraszeni częstemi za zatajenie broni wymierzonemi karami, zawsze jeszcze nieprzestają stawiać najzuchwalszy opór wydanym już od tak dawna ogłoszeniom, przeto widzę się zniewolonym postępować z największą surowością ustawy karnej i wyjątkowej przeciw wszystkim, którzy się dopuszczą podobnego przestępstwa; dlatego uwiadamiam wszystkich i napominam, ażeby zaniechali noszenie broni, gdyż działający przeciw przepisom tylko sami sobie będą musieli przypisać nieodzowne skutki.

Ankona, 24. lutego 1853.

Hrabia *Hoyos*, komendant.“ *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Obrady w wirtemberskiej izbie deputowanych.)

Sztutgarda, 7go marca. *Izba deputowanych* obradowała także i dzisiaj nad projektem przywrócenia kary śmierci. Propozycyę zagrożenia karą śmierci z ewentualnem złagodzeniem jej na dożywotne więzienie, odrzucono 50 głosami przeciw 27. Natomiast jednak przyjęto propozycyę, ażeby trybunał sądowy zaraz po wydaniu wyroku przedkładał ministerstwu sprawiedliwości sprawozdanie o zachodzących powodach ułaskawienia. Niemniej przyjęto i art. 6. „Stracenie odbywać się ma w miejscu siedziby sądowej, zkąd wypadł wyrok śmierci. Kierunkiem sprawy tej zająć się ma sędzia okręgowy wspólnie z przełożonym tyczącego się okręgu. Art. 7. zawiera postanowienie względem odczytania wyroku śmierci. Art. 8. zaś postanawia: „Stracenie nastąpić ma przez ścięcie w obrębie nieprzystępnego dla publiczności dziedzińca. Przez czas odczytania wyroku śmierci (art. 7.) aż do bezpośredniego wykonania, rozlegać się ma odgłos dzwonu. Spisać też należy protokół w tej mierze z własnoręcznem potwierdzeniem sędziego okręgu, urzędnika policyi okręgowej i aktuaryusza sądowego, i osnowę tego protokołu wydrukować w publicznym dzienniku.“ Artykuł pomieniony przyjęto 47 głosami przeciw 30. *(Wien. Ztg.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. marca.)

Medal austr. 5% 86; 4½ 77⅝. Akcye bank. 1538. Sardyskie —. Hiszpańskie 43½. Wiedeńskie 109¼. Losy z r. 1834 197. 1839 r. 134.

Prusy.

(Rozporządzenie rządu okręgowego w Oppeln.)

Z polecenia ministeryum spraw zagranicznych zwraca rząd w Oppeln uwagę wszystkich, do jego departamentu należących władz powiatowych na to, że w Bazylei drukuje się nowe pismo znanego przewódzcy komunistów Marxa, które wyjdzie zapewne pod tytułem: *„Teorya komunizmu“*. Chociaż nateraz, mówi namienione rozporządzenie, niemożna jeszcze nic bliższego powiedzieć o tem dziele, które z końcem grudnia z. r. miało opuścić prasę, jednak zdaje się, że do pisma tego przeznaczonego do wpływania na Niemce, a mianowicie na Prusy, przywiązuje propaganda wielką wagę. O rozpowszechnianiu tego dzieła, które jak się domyślają tutejsze władze, będzie się odbywać drogą przemytnictwa, czekają jeszcze w Bazylei na bliższe instrukcye od Marxa z Londynu. Z polecenia król. ministeryum spraw wewnętrznych zawiadamiają się powiatowe władze z tem wezwaniem, ażeby nakazały zarządom policyi dawać baczność na namienione pismo, i za pojawieniem się konfiskować je; a że autor pisma na tytule zapewne nie będzie wymieniony, więc zaleca się, ażeby wszystkie w Bazylei drukowane lub z tamtejszych miejsc nakładowych pochodzące pisma jak najstaranniej przeglądano. Rozpo-

---

nie znacząca przyczyna. Daj Boże! ażeby to moje przeczucie nigdy się nie sprawdziło, ale jeżeli jest coś choćby najdrobniejszego, może przypomnienie jakiegoś dawnego konkurenta twojego, może twarz czyja, teraz lub kiedykolwiek widziana, może postępek czyj jaki ciebie dotykający, który mąci twój spokój i łzy wywołuje ci z serca, przypomnij sobie i powiedz mi.... wyspowiadaj się przedemną, jakoby przed księdzem, zrzuć ten ciężar ze serca.... a ja nie tylko, że go dziś chętnie wezmę na barki moje i dalej poniosę, albo połknę i strawię, ale daję ci na to moje rycerskie słowo, że nawet przypomnienie tego, co mi dziś powiesz, nigdy przez usta moje nie przejdzie.

— Panie mój! — rzekła znów ona całkiem spokojnie i jak pierwej pokornie, — zanadto dobrze znam obowiązki moje dla mego męża i pana, ażebym mogła dopuścić się czego takiego, co-by przeciw nim wykrzaczało. Tego będąc pewną, tak jak sądu ostatecznego, nie rozumiem jakim sposobem mogło się w was urodzić to podejrzenie, żem czemkolwiek obraziła albo jeszcze obrażam tę świętą przysięgę, którą przy sakramencie naszym wykonałam. Nie rozumiem dalej, czem sobie u was zasłużyłam na to, ze te podejrzenia, lubo jak sami powiadacie, na niczem się gruntują, chcecie koniecznie zatwierdzić mojem własnem wyznaniem. Panie mój, z całego sercabym wam w tem dogodziła, gdybym li mogła. Ale do czegóż ja się mam przyznać przed wami? Wychowana przed okiem matki takiej, która na wasz całkowity szacunek sobie zasłużyła, przez cały czas mego dziecieństwa ani wiedziałam nawet, że są grzechy na świecie; dorósłszy cokolwiek i znajdując się w onych latach, w których panny wprowadzane bywają pomiędzy ludzi, długo jeszcze przez moją matkę byłam uważaną za dziecko i gdyby się nawet trafiał był jaki konkurent, ten byłby był jeszcze natenczas odesłany z pierwszego progu, bowiem nie myślano mnie dawać za mąż; później, kiedy matka moja już była w myśli opatrzenia dla mnie małżonka, długo jeszcze się z tem namyślała i nie wywożąc mnie nigdzie, mało też kogo przyjmowała w swym domu, a jeżeli nawiedzał nas który z okolicznej młodzieży i miał myśl starania się o moją rękę, to ten wiedząc od kogo moja ręka zależy, raczej starał się o względy mej matki, niżeli o moje; przyjechaliście potem wy panie, kazano mnie dla was być grzeczną, chętnie odpowiadać na wasze pytania, samej rozmawiać z wami i sami to wiecie, jak byłam tym rozkazom posłuszną, kiedyście mnie osądzili godną waszej miłości i waszego imienia. Dzisiaj dwa lat już dochodzi, jak jestem żoną waszą i sługą, pełnię wolę waszą na każde skinienie, nie sprzeciwiam się waszym rozkazom ani nawet myślą, pokorną jestem, cichą, potulną, nie bywam nigdzie, nigdy nikogo nie widzę, ptak nawet obcy do naszego domu nie wleci.... nie rozumiem, zkąd mogło się w was urodzić tak ciężkie przeciw mnie podejrzenie?....

Pan na to nic wręcz nie odpowiedział, tylko wstał i przechodził się długo po izbie. Snać ważyły się wtenczas twierdzenia pani i jego własne domysły ze sobą. Jednakże potem znowu przystąpił do niej i rzekł:

— Przepraszam cię.... może mi się tak przywidziało.... przepraszam.... ale to pomnij, że jeżeli jest co takiego i ja się o tem dowiem zkąd inąd nie z twojego wyznania, wtedy będzie wielkie nieszczęście.

Z tem wyszedł z jej komnat. Ale łatwo to każdy pozna, że takie obejście się Starosty ze żoną nie przysporzyło mu u niej ufności, ani jej miłość, jeżeli jaką miała ku niemu, podniosło.

Powróciwszy do swojej sypialni i zawoławszy mnie, rzekł mnie wtedy:

— I dobrześ mi poradził i nie dobrze. Być może że nic nie jest, niczegom się nie dowiedział, ale to już przynajmniej wiem pewnie, że gdyby i co było, to się o tem nigdy od niej nie dowiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rządzenie to należy publikacyą w dziennikach obwodowych podać do wiadomości i zastosowania się zwierzchności miejscowych. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101\frac{3}{4}$ p. $4\frac{1}{2}$% z r. 1850 103. $4\frac{1}{2}$% z r. 1852 103. Obligacye długu państwa $93\frac{1}{4}$. Akcye bank. $110\frac{1}{2}$ l. Pol. listy zastawne —; nowe $97\frac{3}{4}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. —. Frydrychsdory $13\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10\frac{3}{4}$. Austr. banknoty. $93\frac{2}{3}$.

Królestwo Polskie.

(Obwieszczenie ze strony magistratu miasta Warszawy.)

Warszawa, 12. marca. Magistrat miasta Warszawy. — Stósownie do reskryptu komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych z dnia 24. lutego (8. marca) r. b. liczba 2092/8313 opartego na rozporządzeniu Zarządzającego częścią cywilną, podaje się do wiadomości publicznej, że nikt z tutejszych mieszkańców nie może zapisywać dla siebie zagranicznych podmajstrów i robotników niepozyskawszy na to wprzód zezwolenia JO. Księcia Namiestnika Królestwa, i że w podawanych o to prożbach winny być wyszczególniane rzetelne objaśnienia, do czego mianowicie potrzebni są zapisywani cudzoziemcy, przez którą Komorę Celną zamierzają tu przybyć, oraz dołączone deklaracye podających, iż za zachowanie się i sposób myślenia rzeczonych cudzoziemców w zupełności zaręczają, pod najsurowszą odpowiedzialnością z osoby i majątku. — Prezydent, Rzeczywisty Radzca Stanu, Andrault. — Naczelnik Kancelaryi, Luceński. *(Gaz. Warsz.)*

Montenegro.

(Najnowsze wiadomości z Montenegro.)

Obydwa komisarze, ze strony austryackiej p. podpułkownik *Zaitschek*, z rosyjskiej zaś p. pułkownik *Kowalewski* przybyli jeszcze w lutym do obozu *Omera Baszy* w Podgorizza, i otrzymali od niego zapewnienie, że wojska tureckie ustąpiły już po większej części z Czernogóry.

Następnie stanęła między Muszyrem i pp. komisarzami umowa tej treści, że wszyscy zakładnicy i jeńcy wojenni, łącznie z Czernogórcami odstawionymi już do Konstantynopola, otrzymać mają wolność z pozwoleniem swobodnego powrotu do kraju swego. Natomiast jednak zwrócić mają Czernogórcy działa zabrane Turkom w Zabliaku i pod Godine. Uznano też słusznem żądanie *Omera Baszy* upraszającego o to, ażeby ze strony obydwóch rządów polecono Czernogórcom zachowanie spokojnych stosunków z mieszkańcami Spuz i przyległych okolic, i żeby ich mianowicie podczas pracy polnej nie napastowano. Jakoż przedsięwzięte będą potrzebne w tej mierze środki. Wkońcu znagleni być mają mieszkańcy nahii Piperi do oddania zabranego właścicielom bydła. Umowę pomienioną podpisali: *Omer Basza* i obydwa panowie komisarze. (Dnia 6. b. m. byli ci komisarze już z powrotem w Kataro).

Wojska tureckie cofnęły się w tej chwili zupełnie. *Omer Basza* postanowił obsadzić do czasu *Spuz i Podgorizza* wojskiem tureckiem, a główną kwaterę swoją założyć w Skutari. Zresztą życzyćby sobie należało, ażeby nieprzyjacielskie ze strony Czernogórców najazdy zupełnie już teraz ustały, i bez wątpienia otrzymał też książę Daniel stósowne w tym względzie wezwanie. *(L. k. a.)*

— Listownie donoszą do „*Tryst. Gaz.*" z Cettinje pod dniem 4. b. m., że także między mieszkańcami z Piperi i Bielopawliewich a Turkami przyszło do potyczki, a to z przyczyny, iż Turcy nie chcieli na żądanie przełożonych miejscowych oddać zabranych niewiast i dziewcząt. Przy tej sposobności dostało się Montenegrynom w ręce kilku jeńców, konie, amunicya i 200 wołów. Bej z Lessa (w Albanii), ażeby spiesznej umknąć, chciał się przeprawić drogą przez Moracza, ale utonął w rzece z 50 ludźmi. *(Abbl. W. Z.)*

Turcya.

(Śmierć greckiego emigranta jenerała Griziottis.)

Ze Smyrny donoszą: Dnia 24. z. m. umarł w Budja grecki emigrant jenerał *Griziottis*; znany z wojskowych zdolności, z miłości ojczyzny w czasie wojny oswobodzenia i z wpływu swego w prowincyi Euböa. W roku 1847 zniechęcony systemem rządu podniósł w Euböa broń przeciw niemu, i właśnie gdy miał odnieść przewagę, został ugodzony kulą armatnią w ramię, co zmusiło go do ucieczki, a partyzantów jego do rozwiązania się. Z roztrzaskanem ramieniem umknął Griziottis z kilkoma wiernymi do Ypsara, a ztamtąd do Chios, gdzie sobie kazał odjąć ramię, a pozostałą część włożył w żarzące węgle dla utamowania krwi, gdyż pogardzając wszystkimi uczniami Eskulapa, niechciał użyć lekarskiej pomocy. Po odbytej kuracyi pospieszył do Konstantynopola, gdzie mu Porta wyznaczyła roczną płacę 20.000 piastrów miesięcznie, ale w ostatnim czasie zredukowano ją na 10.000 piastrów. Od kilku lat mieszkał tutaj i we włości Budja, odrzucając ciągle z pogardą wezwanie swych krewnych, ażeby prosił o amnestyę. Umarł mając lat 74, a zwłoki jego złożono w tutejszej katedrze ś. Totini z wszelką okazałością. *(P. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Bocheńskim.)

Bochnia, 6. marca. Według doniesień handlowych sprzedawano w *lutym* na targach w Bochni, Wieliczce, Wojniczu i Brzesku w przecięciu korzec pszenicy po 9r.12k.—9r.24k.—10r.—9r. 42k.; żyta 7r.51k.—7r.54k.—8r.51k.—8r.; jęczmienia 6r.16k.—6r. 30k.—7r.10k.—6r.36k.; owsa 3r. 36k.—3r. 21k.—4r. 4k.—3r. 18k.; hreczki w Wojniczu 10r.; ziemniaków 3r.28k.—2r.48k.—3r.28k.—2r.24k. Cetnar siana po 1r.12k.—1r.20k.—1r.30k.—48k. Sąg drzewa twardego kosztował 7r.12k.—7r.12k.—8r.—7r., miękkiego 5r. 28k.—6r.2k.—6r.40k.—6r. Za funt mięsa wołowego płacono 4k.—4k.—$4\frac{4}{5}$k.—4k. i za garniec okowity 2r.12k.—2r.—1r.50k.—1r. 30k. Cetnar nasienia koniczu w Bochni po 22r. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Stanisławowskim.)

Stanisławów, 5. marca. W *lutym* płacono na targach w Stanisławowie, Haliczu, Manasterzyskach, Tłumaczu, Buczaczu i Nadwórnie w przecięciu za korzec pszenicy 6r.48k.—7r.48k.—6r.24k. —6r.—6r.—6r.10k.; żyta 5r.42k.—5r.12k.—5r.—5r.—4r.24k.—5r.; jęczmienia 4r.24k.—4r.48k.—3r.12k.—4r.—3r.36k.—4r.30k.; owsa 2r.24k.—2r.—2r.28k.—2r.—2r.12k.—2r.30k.; hreczki 4r.24k.—0—3r.48k.—4r.—4r.—0; kukurudzy 4r.48k.—4r.48k.—5r.—4r.—4r.24k. —5r.; kartofli 3r.12k.—0—2r.24k.—2r.—2r.—0. Za cetnar siana 1r. 8k.—36k.—1r.—48k.—1r.20k.—24k.; wełny tylko w Stanisławowie 30r. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 6r.—4r.30k.—6r.—10r. —5r.—2r.10k., miękkiego po 4r.—3r.12k.—4r.—8r.—4r.—2r.10k. Funt mięsa wołowego kosztował $3\frac{4}{5}$k.—4k.—4k.—4k.—$3\frac{4}{5}$k.—$3\frac{1}{4}$k. i garniec okowity 1r.36k.—1r.36k.—1r.4k.—1r.—1r.27k.—1r. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 17. marca.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	2	5	6
Dukat cesarski	„ „	5	6	5	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	56	8	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	44	1	45
Talar pruski	„ „	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	15	91	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17. marca 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	91	10
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 17. marca.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg $109\frac{1}{4}$ l. uso. Frankfurt $108\frac{1}{2}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 161 l. 2. m. Liwurna $108\frac{1}{4}$ p. 2. m. Londyn 10.46. l. 3. m. Medyolan $109\frac{1}{4}$. Marsylia — l. Paryż $129\frac{1}{2}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $94\frac{13}{16}$. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 $94\frac{13}{16}$. Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 15. marca o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $14\frac{1}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $13\frac{3}{4}$. Ros. imperyały 8.55. Srebra agio $8\frac{1}{2}$. gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. marca.

Hr. Tarnowski Tadeusz, z Dzikowa. — P. Adamski Franciszek, członek Wydziału miejskiego, z Krakawa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 17. marca.

Roth Karol, c. k. major, do Stryja.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″ ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 6 23	— 1,5°	— 4°	połud.-wschod.0	bard. pochm.
2 god. pop.	27 5 73	— 4°	0°	wschodni	pochm. ⊙
10 god. wie.	27 5 16	— 1°		„	mgła

T E A T R.

Dziś: Ostatnie przedstawienie polsk. przed swiętyma na dochód JP. *Leona Rudkiewicza.* Nowy dramat w 6 oddziałach z prologiem p. n. „**Sąd Rycerski**," poczem następuje sam dramat p. n. „**Kasia z Bełza**," czyli: „**Jasnowidząca**."

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*